

TOMASZ BLATT (TOJVI) ur. 1927; Izbica



Tytuł fragmentu relacji	Wybuch II wojny światowej i lata okupacji
Zakres terytorialny i czasowy	Izbica; II wojna światowa
Słowa kluczowe	Izbica w okresie II wojny światowej, Żydzi w Izbicy w okresie II wojny światowej, okupacja, zagłada Żydów izbickich, Holocaust

Wybuch II wojny światowej i lata okupacji

Miałem 12 lat jak się wojna zaczęła. Ludzie się bali. Pierw przyszli Rosjanie na jakieś dwa tygodnie do Izbicy. Potem się okazało, że była ugoda między Niemcami a Rosjanami i Rosjanie mieli się usunąć w stronę Bugu. Granica miała być na Bugu, więc Izbica znowu miała być pod Niemcami. Jak Rosjanie byli, to tam gdzie jest bieda komuniści byli. Dużo komunistów było wśród tych biednych. Mój ojciec nie był komunistą, inni też nie byli, ale było dużo tej biedoty i zaraz czerwoną opaskę brali i robiła się „milicja”. I ponieważ Izbica była żydowska prawie cała, to większość tych milicjantów to byli Żydzi. Było też kilku Polaków z Tarnogóry. I szukali tych bardzo bogatych Żydów. Oni przerzuceni zostali na Sybir. Ojciec się obawiał trochę, że jego wezmą, ale nie ruszyli w Izbicy prawie nikogo do 1941 roku. Dopiero wtedy zabrali polską inteligencję z Izbicy: doktora Solewskiego, Śliwę - mojego nauczyciela, Sztajndla - kierownika szkoły. Zabrali ich do Oświęcimia, skąd nie wrócili. No i potem jak Rosjanie odeszli, Niemców jeszcze nie było, ta grupa Polaków z zemsty za to, że tylu tych komunistów było - oni wiedzieli, że to biedota, ale Żydzi - i wrzucili granat do grupy Żydów, która stała na chodniku, i zabili dwóch, i jedną kobietę zranili. Pamiętam, leżała w domu. Odwiedziłem ją często.

Potem oczywiście przyszli z powrotem Niemcy i zaczęły się te rzeczy jak w Holokauście. W tym czasie miałem taką małą biblioteczkę, pamiętam. Tygodnik „Karuzela” miałem, „Światowid”, „Bufalo Bill” i „Hary Dickson”. I zrobiłem z tego bibliotekę i ludzie pożyczali. Specjalnie ci, którzy przyjechali, te transporty z Koła, z Konina. Miałem grupę ludzi, którzy u mnie pożyczali, płacili mnie.

Do 1939 roku, do czasów wojny, byłem w Izbicy. I potem wojna się zaczęła, czasy się zmieniły. [W 1941 r.] Niemcy zrobili Izbicę gettem i byłem w Izbicy w getcie. To było otwarte getto - drutów nie było w Izbicy. Do 1942 roku myśmy razem mieszkali. Były różne czasy, ciężkie czasy, było getto, był głód. Przy końcu 1942 roku chciałem uciec na Węgry, ale zostałem złapany na aryjskich papierach, osadzony w więzieniu. Z tego więzienia się wydostałem jakimś cudem, wróciłem do Izbicy w kwietniu 1942 roku i tam się została tylko garstka Żydów pracujących w garbarni. Reszta została wywieziona do Bełżca i Sobiboru. Pod koniec - 28 kwietnia - zlikwidowali wszystkich Żydów w Izbicy, łącznie z tą garbarnią. Ostatnie resztki i zawieźli do obozu śmierci

Sobibór. Tam moich rodziców zabrali do komory gazowej, mnie wzięli do pracy. Sam zostałem żywy z tej gehenny.

Data i miejsce nagrania	2004-11-09, Lublin
Rozmawiał/a	Emil Majuk
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"